

Wykład

Leżąc na brzuchu, czuję lekkie powiewy na karku.
Są przyjemnie głaszczące, delikatne i zupełnie
niegroźne. Przyszły z natury, zawsze świeże, nigdy
nie takie same. Stanowią część całego świata,
galaktyki. Po prostu trudno spotkać dwa takie

same jak dwóch takich samych ludzi. To wszystko
jedno, w jakiej wystąpią kolejności i kiedy który
się pojawi. O tych rzeczach decyduje przypadek.
Przyroda tylko wydaje się uchwytana, łatwa
do zamknięcia w cykle. I ważne jest to, że tego

nic nie zmieni. Prawa, reguły i definicje obali nauka
o chaosie. Nieporządek środowiska, nieprzewidywalność,
losowe zdarzenia, nieokiełznane żywioły sprzyjają
de facto człowiekowi. Ratuja przed cyfrowymi
projektami korporacji. Fauci, Pfizer, Gates

i inne kurwy chcą złapać, potem oswoić, następnie
ubrać w kokardki nasze dobro, które walczy niczym
króliczek o wolność. A ja nie chcę być w tej bajce.
Nie chcę leżeć jako animowana postać czyjś szkicu
i mieć załączony monitoring oddechu, tętna i krwi.

Ignoruję makaron w zupie atrakcji. Uodparniam się
na nowomowę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Berele, dodano 15.08.2022 08:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.